Darłovia grała z Leśnikiem

written by Archiwum Urzędu Miejskiego w Darłowie | 9 maja 2021

Był to mecz sąsiadów w ligowej tabeli. Drużyna z Manowa była w niej pięterko wyżej. Sam mecz był nieco dziwny. W jego I połowie to gracze Leśnika zdominowali boisko, byli lepsi, szybsi, bardziej im się chciało. Nasz zespół z rzadka docierał pod pole karne gości, ale nie było zagrożenia ich bramki. O takim meczu mówi się, że jedna z drużyn, w tym przypadku nasza, nie wyszła z szatni. Jednak dobra postawa naszego młodego bramkarza – Kaźmierczaka powodowała, że obyło się bez gola. Mimo to Leśnik wreszcie dopiął swego, po strzale Dubielewicza. Przegrywamy 0:1.

Przerwa, pewnie burza z gromami w darłowskiej szatni, i zaczynamy II połowę. Całkowita zmiana tempa gry, jej szybkości, i teraz to Darłovia dyktowała jej warunki. Wróciliśmy do gry skrzydłami, zawęziliśmy pole gry, ambitnie próbując ukłuć rywala. Leśni co rusz próbowali szybkich kontr, mecz stał się ciekawszy. Nasi skrzydłowi trochę zwlekali z wrzutkami w pole karne rywala, brakowało strzałów z dalszej odległości, ale, mimo to, to my byliśmy stroną dominującą.

Czasu jednak nie zatrzymasz, a nasz upór efektu bramkowego nie przynosił. Aż do 88. minuty, kiedy w polu karnym gości ewidentnie cięty Sawicki uzyskał karnego.

Pomyślałem, 89. minuta, karny na remis, ale… Trzeba jeszcze strzelić. Bramkarz Leśnika tego karnego sparował. Na szczęście Sawio zachował zimną krew do końca, dobitka była skuteczna. 1:1.

Jest dobrze. Sędzia dolicza 5 minut. Mateusz Kaźmierczak rzuca hasło: gramy o trzy. Bardzo mi się to spodobało. Tak trzeba, póki szansa.

Tym razem ryzyko się na nas zemściło. Kontra Leśnika dała im zwycięstwo i pełną pulę. Taka jest ta nasza kopana. Nie zawsze sprawiedliwa.

12 maja odwiedzi nas Mechanik Bobolice i zakończymy darłowski tryptyk.

Gratuluję Panu Tomaszowi Jasinie (TV Darłovia) za coraz większy profesjonalizm w transmisjach (na żywo) ze spotkań Darłovii.